

Agresja i przemoc jako konsekwencja braku poczucia sensu w życiu.

Obserwujemy we współczesnym świecie narastające zjawisko agresji i przemocy występujące zarówno w życiu dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, tak w rodzinie jak i w szkole, a także w różnych miejscach publicznych (boiska, ulice, stadiony, miejsca zabaw i rozrywek). Szczególnie niepokojące jest zjawisko przemocy i agresji w szkole¹. W. Winklhofer na podstawie swojej długoletniej pracy z młodzieżą doszła do przekonania, że młodociani agresywni osobnicy mają tęsknoty, których nie mogą wyrazić inaczej jak tylko poprzez akty agresywne, aby były widoczne dla opinii publicznej².

Agresja ta odnosi się nie tylko do ludzi, ale także do zwierząt, roślin, a nawet przedmiotów martwych, co prowadzi do bezmyślnego niszczenia trawników, klombów czy przedmiotów użyteczności publicznej, np. do demolowania wnętrza pociągów, niszczenia ławek w parku itp.

Dlatego nic dziwnego, że dzisiaj temat agresji stało się niezwykle modne i że poświęcono mu wiele sympozjów i kongresów, nawet o zasięgu międzynarodowym. Zjawisko to budzi również zrozumiały niepokój rodziców, wychowawców, nauczycieli³.

Istnieją różne teorie usiłujące wyjaśnić zjawisko agresji i przemocy, jedne o nastawieniu bardziej biologicznym, inne psychologicznym, a jeszcze inne socjologicznym.

1. Egzystencjalno-analityczna koncepcja agresji i przemocy

Różne teorie agresji ujmują to zjawisko bądź jako fakt biologiczny, bądź też jako fakt psychologiczny. Oznacza to, że agresję powodują przyczyny bądź natury fizjologicznej bądź psychologicznej. Jedną z teorii usiłujących wyjaśnić zjawisko agresji i przemocy jest teoria wskazująca na frustrację jako przyczynę agresji (teoria frustracji – agresji). Według tej teorii zachowania agresywne byłyby reaktywną reakcją na doznaną frustrację⁴. Z kolei różne są przyczyny samej frustracji. W świetle analizy egzystencjalnej i logoterapii najczęstszą i najgłębszą przyczyną frustracji jest brak lub utrata poczucia sensu życia.

Dążenie bowiem do sensu i wartości, jako podstawowe dążenie człowieka wytwarza w nim noodynamiczne napięcie, które prawidłowo ukierunkowuje aktywność jednostki. Brak takiego napięcia wskutek braku dążenia do sensu i wartości może wypaczyć aktywność jednostki i sprowadzić ją na niebezpieczne tory. Twórca logoterapii pisze, że w egzystencjalnej pustce rośnie nie tylko seksualne libido, lecz także agresywne „destrudo”. Uważa on agresję za jeden z przejawów tzw. „masowej triady neurotycznej”. Do triady tej, zwanej także przez niektórych logoterapeutów „diabelską triadą”, obok agresji zalicza także depresję i uzależnienia (nałogi)⁵. Brak lub utrata sensu życia prowadzi bezpośrednio do powstania pustki czy próżni egzystencjalnej, a gdy ta się przedłuża, do frustracji egzystencjalnej. Twórca logoterapii twierdzi, że tak, jak za czasów Z. Freuda problemem była frustracja seksualna, a za czasów A. Adlera frustracja spowodowana poczuciem niższości, tak

¹ W. Winklhofer, U. Lau, Das Phänomen „Gewalt” in der Schule, w: Biographie. Verständnis und Methodik biographischer Arbeit in der Existenzanalyse, Tagungsbericht Nr 1, 1992 der GLE, s. 139.

² Tamże, s. 142.

³ W. Winklhofer, H. Weise, Aggressivität und Aggression bei Jugendlichen, „Existenzanalyse” 1998 nr 2, s. 56-57; W. Winklhofer, Aggressivität, Drogenabhängigkeit und Depressivität bei Jugendlichen, „Existenzanalyse” 1997 nr 3, s. 24-31.

⁴ A. Nindl, Lass mich ...sonst...! Aggression aus existenzanalytischer Sicht, „Existenzanalyse” 1999 nr 1, s. 39.

⁵ V.E. Frankl, The Unheard Cry for Meaning, New York 1978, s. 28; H. Csef, Der Zeitgeist und die Frage nach dem Sinn des Lebens, „Existenzanalyse” 1999, nr 1, s. 4-12..

problemem czasów współczesnych stała się frustracja egzystencjalna⁶. „Frustracja egzystencjalna jest frustracją dążenia człowieka do sensu – frustracją jego woli sensu”⁷. Człowiek podejmuje różne formy ucieczki od pustki i frustracji egzystencjalnej. Jest to ucieczka w manię pracy, dipsomanię, manię poklasku, manię gier, w szaleństwo szybkości i nadmierne tempo życia⁸. Nie zawsze frustracja egzystencjalna jest jawna, nieraz bywa ona ukryta i zamaskowana, bądź pod postaci depresji bądź też często przejawia się zastępczo jako woła przyjemności seksualnej lub jako woła mocy, a wówczas może łatwo przerodzić się w agresję i różne formy przemocy. ”Dane statystyczne przemawiają na rzecz Franklowskiej hipotezy, że ludzie są bardziej skłonni do agresji, gdy ogarnie ich uczucie pustki i bezsensowności”⁹. Wskutek tej pustki egzystencjalnej, nie mając zdrowego noodynamicznego napięcia, jednostka usiłuje sobie stworzyć sztuczne napięcie w formie zachowań agresywnych¹⁰.

Impulsy agresywne pojawiają się bowiem tam, gdzie pojawia się egzystencjalna próżnia. Człowiek nie może długo żyć w egzystencjalnej pustce. Mówi znane adagium łacińskie: „Natura horret vacuum” (Natura nie znosi pustki). Jeszcze bardziej nie znosi stanu frustracji spowodowanego tą pustką. Jeżeli tej pustki nie wypełni człowiek pozytywnymi wartościami, to wówczas zacznie realizować wartości negatywne, przejawiające się m. in. agresją i przemocą. Stają się one wówczas namiastkami poczucia sensu. Niestety, są to złudne namiastki poczucia sensu, które nie dają poczucia prawdziwego szczęścia i spełnienia jednostce, która je stosuje a innym przynoszą krzywdę i nieszczęście. Widzimy w życiu codziennym, do czego prowadzą te namiastki poczucia sensu. Również stan rozpacz, jeszcze głębszy od stanu pustki czy frustracji egzystencjalnej może prowadzić do aktów agresji i przemocy¹¹. Agresja ta może zwrócić się przeciwko innym ludziom.

Wzrost agresywności we współczesnym świecie, prowadzący do wojen, zabójstw i okropnych morderstw, do okaleczeń i sadystycznego odnoszenia się do innych, ponizania ich godności w sposób fizyczny lub werbalny, tłumaczy twórca logoterapii wzrostem poczucia bezsensu, brakiem głębszego sensu w życiu. Fakt, że agresja jest zakorzeniona w egzystencjalnej próżni i wynikającej z niej egzystencjalnej frustracji, potwierdza także Robert J. Lifton stwierdzając, że „ludzie są bardziej skłonni do zabijania, gdy są owładnięci poczuciem beznadziejności”¹². Także „Black i Gregson z uniwersytetu w Nowej Zelandii wykazali, że przestępczość i sens życia pozostają względem siebie w stosunku odwrotnie proporcjonalnym”¹³. Badania przeprowadzone przy pomocy testu sensu życia Crumbaugh na więźniach, powracających powtórnie do więzienia wykazały, że różnią się oni od przeciętnej ludności w stosunku od 86 do 115, przy czym liczby te oznaczają wskaźnik przeżywanego wypełnienia sensem¹⁴. Wyniki licznych badań pokazują, że pomiędzy przestępczością a poczuciem sensu i celu w życiu istnieje zależność odwrotna¹⁵.

Należy jednak zauważyć, że w teorii egzystencjalno-analitycznej agresja jest związana również z osobową decyzją i odpowiedzialnością człowieka, a więc nie ma tylko

⁶ V. E. Frankl, *Der Mensch vor der Frage nach dem Sinn*, München-Zürich 1985, s. 88, 141.

⁷ M. Wolicki, *Podstawowe zagadnienia analizy egzystencjalnej i logoterapii*, Stalowa Wola 2008, s. 125.

⁸ V.E. Frankl, *Psychotherapy and Existentialism*, New York 1985, s. 125.

⁹ Wolicki, dz. cyt., s. 124.

¹⁰ M. Wolicki, *Logoterapia w praktyce pastoralnej*, Wrocław 2003, s. 169.

¹¹ P.R. Welter, *Counseling and the Search for Meaning*, New York 1987, s. 104.

¹² Frankl, *The Unheard Cry*, s. 97-98.

¹³ M. Wolicki, *Człowiek przełomu tysiącleci wobec masowej triady neurotycznej*, w: *Człowiek przełomu tysiącleci. Problemy psychologiczne*, Kraków 2000, art. cyt., s. 19.

¹⁴ V.E. Frankl, *Die Sinnfrage in der Psychotherapie*, München- Zürich 1985, s. 28.

¹⁵ V.E. Frankl, *The Unconscious God*, New York 1985, s. 103.

charakteru dynamiczno-popędowego¹⁶. Tego odniesienia do wymiaru specyficznie ludzkiego brakowało biologicznym i psychodynamicznym teoriom agresywności¹⁷. Bowiem połowa dotychczasowych badaczy agresywności upatrywała jej korzeni w wymiarze biologicznym, podczas gdy druga połowa sądziła, że należy jej poszukiwać w wymiarze psychospołecznym¹⁸. Tymczasem człowiek dorosły jest istotą rozumną i wolną, ponoszącą odpowiedzialność za swoje czyny i zachowania. Stąd też wybór agresywnego zachowania nie jest tylko odruchem, kierowanym popędem, ale jest świadomą decyzją człowieka i za ten wybór jest człowiek odpowiedzialny. Oznacza to, że wprawdzie impulsy agresywne istnieją w człowieku, czy to na zasadzie dziedziczności też reaktywności, to jednak decydująca jest tu zawsze postawa człowieka w stosunku do tych impulsów, a więc to, co człowiek z nimi robi, jakie zajmie wobec nich stanowisko. To wszystko zależy od uruchomienia w sobie postawy duchowej, a także tkwiącej w wymiarze duchowym „mocy oporu ducha”. Na gruncie Franklowskiej antropologii agresja jako wydarzenie popędowe jest już kształtowane w sposób osobowy a ukierunkowaniem tego ukształtowania jest sytuacja z jej wyzwaniem do realizacji sensu¹⁹.

Na poziomie typowo ludzkim agresja przyjmuje charakter intencjonalny i przeradza się często w nienawiść, skierowaną do konkretnego obiektu²⁰. Nienawiść jest już zjawiskiem intencjonalnym²¹. Chociaż więc „w świetle teorii egzystencjalnoanalitycznej agresja jest spowodowana przede wszystkim brakiem adekwatnego sensu życia, i wynikającą z tego pustką oraz frustracją egzystencjalną”²², to nie jest to przyczynowanie czysto mechaniczne, działające na zasadzie odruchu, ale ciągle pozostawia ono miejsce na wolną decyzję człowieka. Dlatego w świetle analizy egzystencjalnej i logoterapii zjawiska agresji i przemocy nie można rozpatrywać bez uwzględnienia tak podstawowych egzystencjalniów osoby, jak: rozumność, wolność i odpowiedzialność.

Do Franklowskiej teorii agresji zbliżona jest mocno teoria wypracowana przez Dietera E. Zimmera²³, który zjawisko agresji wiąże z utratą przez człowieka własnej indywidualności czyli z fenomenem deindywidualizacji. Agresja ma swobodny dostęp do człowieka, który podlega deindywidualizacji, polegającej na tym, że nie potrafi on odróżnić siebie od innych ludzi i w związku z tym nie czuje się odpowiedzialnym za swoje działanie. On czuje się częścią całości, kierowaną przez „zwierzchników”, a nie kierującą samą sobą. Niewątpliwie najkrwawsze i najokrutniejsze czyny w dziejach ludzkości zostały popełnione przez ludzi w stanie deindywidualizacji: przez żołnierzy, którzy zostali zdegenerowani do poziomu czystych odbiorców rozkazów, przez opętanych zwolenników politycznych przywódców różnego typu, przez członków grup, które przekształciły się w bezwzględne bandy i hordy, przez „zdepersonalizowane istoty” masy, w której jednostka utraciła to, co najbardziej ludzkie i najważniejsze, mianowicie swój byt osobowy i związaną z nim świadomość swojej wolności i odpowiedzialności. Kto stanie się marionetkowym wykonawcą cudzych rozkazów albo niesprawdzonych celów, staje się zdolny do wszystkiego. To od człowieka więc zależy, czy i jakie granice postawi swojej agresywności²⁴. I według Zimmera

¹⁶ A. Längle, Ursachen und Ausbildungsformen von Aggression im Lichte der Existenzanalyse, „Existenzanalyse” 1998 nr 2, s. 4.

¹⁷ E. Lukas, Geborgensein – worin ?. Logotherapeutische Leitlinien zur Rückgewinnung des Urvertrauens, Freiburg-Basel-Wien 1993, s. 144.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ L. Tutsch, Aggression – Ursprung und Funktion aus psychodynamischer Sicht, w: „Emotion und Existenz”, (hrsg. A.Längle) Kongressbericht 1994 und 1998 GLE, Wien 2003, s. 137.

²⁰ V. E. Frankl, Das Leiden am sinnlosen Leben, Freiburg – Basel –Wien 1985, s. 21.

²¹ A. Längle, Viktor Frankl. Ein Porträt, München 2001, s. 215.

²² Wolicki, Logoterapia, s. 168; por. Winklhofer, art. cyt., s. 24.

²³ D.E. Zimmer, Experimente des Lebens, Zürich 1989.

²⁴ Lukas, dz. cyt., s. 150-151.

i według analizy egzystencjalnej V.E. Frankla zanik poczucia odpowiedzialności prowadzi do agresywności²⁵. Tak więc egzystencjalność ma wiele wspólnego z odpowiedzialnością, a poprzez nią z problematyką sensu²⁶.

2. Sposoby przeciwdziałania agresji i przemocy według logoterapii

Twórca analizy egzystencjalnej i logoterapii nie wierzy w skuteczność leczenia agresji i przymusu przy pomocy jedynie metod behawioralnych. Uważa on, że próby odreagowania agresji, jakie proponują psychoterapeuci z psychoterapii behawioralnej jeszcze tylko bardziej prowokują agresję i torują jej drogę. Terapia behawioralna nie jest właściwą metodą leczenia agresji, gdyż zakłada ona mechanistyczny obraz człowieka i takąż teorię agresji. Terapia behawioralna opiera się na przestarzałej teorii motywacji, przedstawiającej człowieka jako istotę, której świat służy jako narzędzie do redukcji napięć wywołanych i stwarzanych przez impulsy libidinalne lub agresywne²⁷.

Według twórcy analizy egzystencjalnej i logoterapii agresję można zmniejszyć lub nawet zlikwidować poprzez oddanie się jakiemuś zadaniu, jak tego przykłady znalazł twórca tego kierunku w życiu obozowym²⁸. Ci, którzy znaleźli jakiś sens życia i związane z nim zadania, rezygnowali z agresji skierowanej ku sobie (samobójstwo) lub innym. Doświadczył tego osobiście sam prof. Frankl, któremu tuż po przybyciu do obozu odebrano manuskrypt jego pracy naukowej, zawierającej zarys nowego kierunku psychoterapeutycznego, który tworzył – logoterapii. Dla Frankla utrata tego – jak to sam określał - „dzieła życia” równała się utracie sensu życia. Dlatego w tym czasie myślał poważnie o samobójstwie. Ale szybko się z tej myśli otrząsnął i postanowił odtworzyć z pamięci treść tej książki i zapisać ją na zdobytych kawałkach papieru. To dało mu nowy sens życia i motywowało do walki o przetrwanie.

Ten przykład z życia obozowego pokazuje dobitnie, że prawidłowe odreagowanie agresji polega na skierowaniu jej na pozytywne zadania do wykonania lub wykorzystaniu jej w zajęciach rekreacyjnych lub sportowych. Przypomina mi się tu przykład starszego kolegi z dzieciństwa, który nadmiar energii życiowej wykorzystywał, kopiąc po drodze napotkane dzieci. Aż wreszcie rodzice zapisali go do klubu sportowego i odtąd już z dużym powodzeniem kopał piłkę a nie ludzi. Stał się on z czasem popularnym i cenionym piłkarzem, a potem nauczycielem WF. Taka pozytywna zmiana zainteresowań z pewnością pozwala zapomnieć o agresji bądź przezwyciężyć ją²⁹. Niejednokrotnie poprzez zaangażowanie młodych ludzi w sport udaje się zlikwidować ich agresywne postawy i zachowania.

Bardzo ważną rolę w likwidacji agresywnych zachowań, postaw i konfliktów odgrywa postawienie przed agresywnie nastawionymi względem siebie ludźmi wspólnych celów i zadań. Jeden z ciekawszych eksperymentów na ten temat polegał na wcześniejszym celowym skonfliktowaniu dwóch grup młodzieży, a następnie zmuszeniu tych dwóch grup do współpracy przy wyciąganiu wozu z żywnością z błota poprzez ciągnięcie lin. Początkowo każda z tych wrogo nastawionych do siebie grup ciągnęła tylko za swoją linę, potem, dla uzyskania większego efektu, członkowie tych grup się przemieszali i ciągnęli za linę nie patrząc, do której grupy ona należy. Oznaczało to zakończenie wrogich i agresywnych relacji pomiędzy grupami i dalszą, zgodną już współpracę. Członkowie tych agresywni do siebie

²⁵ E. Lukas, Auch deine Familie braucht Sinn, Freiburg-Basel -Wien 1981, s.,159.

²⁶ Tamże, s., 174.

²⁷ V.E. Frankl, Nieuświadomiony Bóg, Warszawa 1978, s.129.

²⁸ Wolicki, Podstawowe zagadnienia, dz. cyt., s. 123.

²⁹ , Frankl, Das Leiden, s. 23.

nastawionych grup przy wypełnianiu wspólnego sensownego zadania po prostu „zapomnieli”, o swojej agresji. Można by stwierdzić, że wola sensu odniosła tutaj zwycięstwo nad agresywnością³⁰. Inaczej mówiąc, agresywne potencjały zanikają przy dążeniu do sensu. Można więc stwierdzić, że patrząc na agresywność z tej perspektywy, trzeba uznać, że agresywność nie jest jedynie wyładowaniem uczuciowym, ale może być także skutecznym środkiem do osiągnięcia celu³¹.

Ta logoterapeutyczna zasada sprawdza się zarówno w odniesieniu do jednostek jak i do grup ludzkich. Można by też wysnuć jeszcze bardziej ogólny i dalekosiężny wniosek, że warunkiem przetrwania całej ludzkości, zagrożonej ciągle wojnami i konfliktami jest znalezienie przez nią wspólnego sensu³².

O tej zasadzie pamiętają również i pedagodzy, którzy młodym osobnikom agresywnym wskazują do wykonania różne prace, zadania czy cele, co pozwala tych negatywnie nastawionych do społeczeństwa ludzi zmienić na osobowościowo dojrzałych i konstruktywnie funkcjonujących w społeczności³³.

Według więc logoterapii jedynym sposobem, by wyleczyć człowieka z destrukcyjnych zachowań agresywnych jest przywrócenie mu zdrowego napięcia noodynamicznego, wynikającego z posiadania jasnego celu i sensu w życiu oraz z dążenia do autentycznych wartości, zapewniających poczucie sensu życia. Zgodnie bowiem z analizą egzystencjalną i jej obrazem osoby ludzkiej, sprzeciwiającym się zasadzie homeostazy jako głównemu czynnikowi motywującemu, człowiek nie dąży za wszelką cenę do tego, aby unikać napięć; wprost przeciwnie, on tych napięć potrzebuje. Dlatego człowiek szuka sobie celowo napięć. Obecnie znajduje za mało napięć naturalnych, wynikających z jego sytuacji życiowej, z zadań życiowych, dlatego stwarza sobie sztuczne napięcia, m.in. poprzez zachowanie agresywne i różne formy przemocy. Stąd jest rzeczą konieczną dostarczać młodym ludziom okazji doświadczania naturalnych i sensownych, zdrowych i odpowiednio dozowanych napięć. Takie zdrowe i odpowiednie napięcie, które można by też nazwać „dobrym stresem” wytwarza się bowiem w biegunowym polu napięcia, jakie powstaje pomiędzy osobą ludzką a sensem do zrealizowania, który oczekuje na tego właśnie człowieka i który wyłącznie przez niego może być urzeczywistniony.

Dobry bowiem stres, tzw. eu-stres, jest nazywany przez twórcę koncepcji stresu, Hans Selye, „solą życia” lub też „przyprawą życia”³⁴. Chodzi więc o ukazywanie człowiekowi dotkniętemu agresywnością nowych form doświadczania sensu i potwierdzania siebie³⁵.

Podsumowując należy stwierdzić, że koncepcja egzystencjalno-analityczna i logoterapeutyczna wypracowała nie tylko własny model diagnozy agresji i przemocy, ale także odpowiednie do tego modelu wskazania dla interwencji terapeutycznej³⁶. Wynikają one z egzystencjalnoanalitycznej koncepcji człowieka jako istoty osobowej, rozumnej, wolnej i odpowiedzialnej, dążącej przed wszystkim do realizacji sensu i wartości i w ten sposób do pełnej realizacji własnej osobowości.

³⁰ V.E. Frankl, *The Unheard Cry for Meaning*, New York 1978, s. 36.

³¹ Lukas, *Auch deine Familie*, s. 164.

³² V.E. Frankl, *Der leidende Mensch*, München-Zürich 1990, s. 89.

³³ Wolicki, art. cyt., 24-25.

³⁴ Frankl, *Der leidende Mensch*, s. 67.

³⁵ Nindl, art. cyt., s. 42.

Bibliografia:

Csef H., Der Zeitgeist und die Frage nach dem Sinn des Lebens, "Existenzanalyse" 1999, nr 1, s. 4-12.

Frankl V.E. , The Unheard Cry for Meaning, New York 1978.

Frankl V.E., Nieuświadomiony Bóg, Warszawa 1978

Frankl V.E. , Das Leiden am sinnlosen Leben, Freiburg – Basel –Wien 1985.

Frankl V.E., Der Mensch vor der Frage nach dem Sinn, München-Zürich 1985.

Frankl V.E., Psychotherapy and Existentialism, New York 1985.

Frankl V.E., Die Sinnfrage in der Psychotherapie, München- Zürich 1985.

Frankl V.E., The Unconscious God, New York 1985.

Längle A., Ursachen und Ausbildungsformen von Aggression im Lichte der Existenzanalyse, "Existenzanalyse" 1998 nr 2, s. 4.

Längle A., Viktor Frankl. Ein Porträt, München 2001.

Lukas E., Geborgensein – worin ?. Logotherapeutische Leitlinien zur Rückgewinnung des Urvertrauens, Freiburg-Basel-Wien 1993.

Lukas E., Auch deine Familie braucht Sinn, Freiburg-Basel -Wien 1981.

Nindl A., Lass mich ...sonst...! Aggression aus existenzanalytischer Sicht, "Existenzanalyse" 1999 nr 1, s. 39.

Tutsch L., Aggression – Ursprung und Funktion aus psychodynamischer Sicht, w: "Emotion und Existenz", (hrsg. A.Längle) Kongressbericht 1994 und 1998 GLE, Wien 2003, s, 137.

Welter P.R., Counseling and the Search for Meaning, New York 1987.

Winklhofer W., Aggressivität, Drogenabhängigkeit und Depressivität bei Jugendlichen, "Existenzanalyse" 1997 nr 3, s. 24-31.

Winklhofer W., Lau U., Das Phänomen „Gewalt“ in der Schule, w: Biographie. Verständnis und Methodik biographischer Arbeit in der Existenzanalyse, Tagungsbericht Nr 1,1992 der GLE, s. 139.

Winklhofer W., Weise H., Aggressivität und Aggression bei Jugendlichen, "Existenzanalyse" 1998 nr 2, s. 56-

Wolicki M., Człowiek przełomu tysiącleci wobec masowej triady neurotycznej, w: Człowiek przełomu tysiącleci. Problemy psychologiczne, Kraków 2000, s. 19.

Wolicki M. , Logoterapia w praktyce pastoralnej, Wrocław 2003.

Wolicki M., Podstawowe zagadnienia analizy egzystencjalnej i logoterapii, Stalowa Wola 2008,.

Wurst E., Das „aggressive“ Kind aus existenzanalytischer Sicht, „Existenzanalyse“ 1998 nr 2, s. 54;

Zimmer D.E., Experimente des Lebens, Zürich 1989.